



**Res iudicata jako podstawa stwierdzenia
nieważności rozkazu personalnego
o zwolnieniu ze służby w Policji**

Volume 19, Issue 3



9 771640 928801



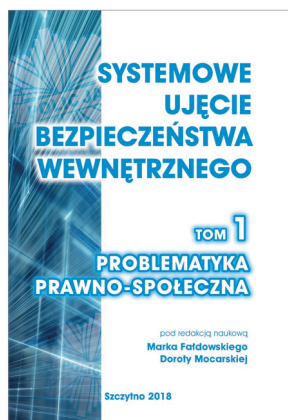
Year 2018



**Użycie środków przymusu bezpośredniego
wobec osób przejawiających symptomy zaburzeń
psychicznych podczas interwencji policyjnych**

**Możliwości poprawy bezpieczeństwa
służby pełnionej z wykorzystaniem
pojazdów służbowych Policji**

NOWOŚCI WYDAWNICZE WYDAWNICTWA WYŻSZEJ SZKOŁY POLICJI

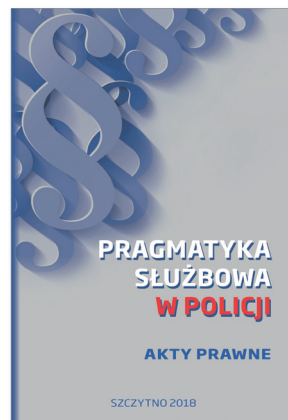


Systemowe ujęcie bezpieczeństwa wewnętrznego. Tom 1. „Problematyka prawno-społeczna”

Pod redakcją naukową
Marka Fałdowskiego,
Doroty Mocarskiej

ISBN 978-83-7462-656-9

oprawa twarda,
format B5,
ss. 904

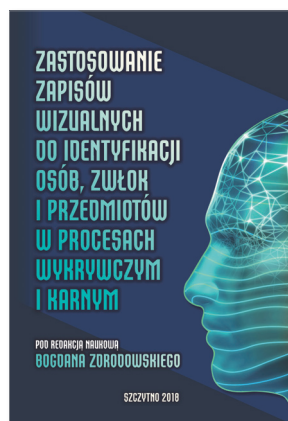


Pragmatyka służbowa w Policji. Akty prawne, stan prawny na dzień 12.09.2018 r.

Praca zbiorowa

ISBN 978-83-7462-666-8

oprawa miękka,
format B5,
ss. 836



Zastosowanie zapisów wizualnych do identyfikacji osób, zwłok i przedmiotów w procesach wykrywczych i karnym

Pod redakcją naukową
Bogdana Zdrodowskiego

ISBN 978-83-7462-632-3

oprawa twarda,
format B5,
ss. 122



Jarosław Struniawski

Bezpieczeństwo zorganizowanych zbiorowości społecznych

ISBN 978-83-7462-670-5

oprawa twarda,
format B5,
ss. 288



POLICJA



KWARTALNIK KADRY KIEROWNICZEJ POLICJI

Komitet redakcyjny: przewodniczący — Marek Fałdowski; członkowie: Jarosław Szymczyk, Andrzej Szymczyk, Michał Stępiński, Irmína Gołębiowska, Małgorzata Borowik, Krzysztof Pobuta, Waldemar Zubrzycki, Magdalena Zubańska, Olga Balyńska, Wasyl Franczuk, Bence Mészáros, Iwona Klonowska

Zespół redakcyjny: Zbigniew Mikołajczyk (redaktor naczelny), Jarosław Kamiński (zastępca redaktora naczelnego), Agata Tyburska (sekretarz redakcji), Mariola Bil (redaktor językowy)

Redakcja wydawcy: Małgorzata Bukowska, Iwona Pac, Anna Stankiewicz, Paulina Żelewska (redakcja językowa), Adam Rogala (redakcja techniczna)

Wydawca: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, 12-100 Szczytno, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 111, e-mail: wwip@wspol.edu.pl, telefony kontaktowe: 89 621 51 50 (red. nacz.), 89 621 59 21 (zast. red. nacz.), 89 621 51 02 (sekretarz red.), fax 89 621 54 48

© Wszelkie prawa zastrzeżone — WSPol Szczytno

ISSN 1640-9280

Wersją referencyjną tytułu jest wersja drukowana

Zgodnie z komunikatem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 12 grudnia 2016 r., za publikację w naszym periodyku „Policja. Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji” uzyskuje 6 punktów w kategorii czasopism naukowych nieposiadających współczynnika wpływu Impact Factor (IF).

Zdjęcie na okładce: Reprezentacja WSPol w biegu dla funkcjonariuszy zorganizowanym na terenie Warszawskiego Centrum Sportu Młodzieżowego „Agrykola” z okazji Święta Policji. Fot. M. Ciesielska

SPIS TREŚCI

MATERIAŁY / MATERIALS

- Małgorzata Popiało, Andrzej Sęk, *Identyfikowanie osoby na podstawie mowy. Wybrane determinanty* / IDENTIFYING A PERSON BASED ON SPEECH. SELECTED DETERMINANTS 2
- Marcin Kiewisz, Dariusz Wacławski, *W jaki sposób Policja może zapobiegać schodzeniu młodzieży na złą drogę?* / HOW CAN THE POLICE PREVENT THE DESCENT OF THE YOUNG PEOPLE TO THE WRONG PATH? 9

OKIEM PRAWNIKA / IN THE LAWYER'S EYES

- Paweł Gacek, *Res iudicata jako podstawa stwierdzenia nieważności rozkazu personalnego o zwolnieniu ze służby w Policji* / THE SERIOUSNESS OF RES JUDICATA AS A PRINCIPLE TO DECLARE A PERSONAL COMMAND OF DISMISSING A POLICEMAN FROM SERVING IN THE POLICE INVALID 16
- Anna Kalisz, *Dochodzenie praw przez właścicieli lokali z tytułu niedopełnienia obowiązków przez administratora* / REALIZATION OF THE RIGHTS OF OWNERS OF PREMISES FOR FAILURE TO FULFILL THE ADMINISTRATOR'S DUTIES 25
- Dariusz Giersz, *Realizacja prawa ofiary do otrzymania pisemnego potwierdzenia złożenia zawiadomienia* / THE APPLICATION OF THE VICTIM'S RIGHT TO RECEIVING WRITTEN CONFIRMATION /CERTIFICATE OF A CRIME/ CONTRAVENTION REPORT 30
- Kamil Kociotek, *Legitymowanie, kontrola osobista, przeszukanie oraz zatrzymanie — procedury oraz podstawy wykonywania wybranych czynności służbowych przez funkcjonariuszy Policji w świetle obowiązujących rozwiązań prawnych* / IDENTIFICATION, PERSONAL CONTROL, SEARCH, AND SEIZURE. THE PROCEDURES AND BASIS OF CONDUCTING SELECTED DUTIES OF POLICE OFFICERS IN THE LIGHT OF APPLICABLE POLISH LEGAL REGULATIONS 42
- Edyta Mikulska, *Przepisy epizodyczne — nowa kategoria przepisów prawnych w świetle zasad techniki prawodawczej* / EPISODIC PROVISIONS — A NEW CATEGORY OF LEGAL PROVISIONS 54

Z DOŚWIADCZEŃ JEDNOSTEK POLICYJNYCH / FROM EXPERIENCES OF POLICE UNITS

- Marcin Turoś, *Użycie środków przymusu bezpośredniego wobec osób przejawiających symptomy zaburzeń psychicznych podczas interwencji policyjnych. Część I* / THE USE OF DIRECT COERCIVE MEASURES TOWARDS PEOPLE DISPLAYING SYMPTOMS OF MENTAL DISORDERS DURING POLICE INTERVENTIONS. PART I 58

MOIM ZDANIEM / IN MY OPINION

- Rafał Jasikowski, *Policjant służby patrolowej — czy można go nagrywać?* / POLICE OFFICER OF THE PATROL SERVICE — CAN THEY BE RECORDED? 63

POLICJA A SPOŁECZEŃSTWO / POLICE AND SOCIETY

- Mateusz Dudziak, *Communit policing jako forma współpracy Policji i społeczeństwa w zwalczaniu przestępczości* / COMMUNITY POLICING AS A FORM OF COOPERATION THE POLICE AND THE PUBLIC IN COMBATING CRIME 70
- Magdalena Formela, *Nowoczesne narzędzia kontaktu obywateli z Policją w kontekście bezpieczeństwa społeczności lokalnej* / MODERN TOOLS FOR CITIZENS' CONTACT WITH THE POLICE IN THE CONTEXT OF THE SECURITY OF THE LOCAL COMMUNITY 74

ZARZĄDZANIE W POLICJI / MANAGEMENT IN THE POLICE

- Piotr Łuka, Andrzej Urban, *Możliwości poprawy bezpieczeństwa służby pełnionej z wykorzystaniem pojazdów służbowych Policji* / POSSIBILITIES TO IMPROVE THE SECURITY OF THE SERVICE PERFORMED USING COMPANY VEHICLES 79

SPRAWOZDANIA / ACCOUNTS

- Aleksandra Nowak, *Sprawozdanie z wyjazdu w ramach Programu Erasmus Plus do Akademii Sił Zbrojnych w Liptowskim Mikulaszu (Słowacja)* / REPORT ON THE ERASMUS PLUS VISIT TO THE ARMED FORCES ACADEMY IN LIPTOVSKY MIKULAS (SLOVAKIA) 83
- Marcin Nowak, *Sprawozdanie ze szkoleń realizowanych w ramach lokalnego doskonalenia zawodowego dla średniego szczebla kadry kierowniczej w zakresie nadzoru prowadzonego nad przedmiotami przeznaczonymi do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej* / REPORT ON THE TRAINING CARRIED OUT AS PART OF LOCAL PROFESSIONAL DEVELOPMENT FOR MIDDLE MANAGEMENT IN THE FIELD OF SUPERVISION OVER OBJECTS INTENDED TO INCAPACITATE PEOPLE USING ELECTRICITY 84
- Krzysztof Jóźwicki, *Sprawozdanie ze szkolenia European Leadership — Future Leaders* / THE REPORT ABOUT THE CEPOL TRAINING ACTIVITY EUROPEAN LEADERSHIP — FUTURE LEADERS. 87

BIBLIOTEKA WSPOL / LIBRARY OF THE POLICE ACADEMY IN SZCZYTNO

- Urszula Grzegorzczak, *Środki przymusu bezpośredniego — wybór publikacji dostępnych w Bibliotece Wyższej Szkoły Policji w Szczepnie* / MEANS OF DIRECT COERCION — SELECTION OF PUBLICATIONS AVAILABLE IN THE LIBRARY OF THE POLICE ACADEMY IN SZCZYTNO 89

FOTOKRONIKA / PHOTO CHRONICLE 93

MATERIAŁY

Małgorzata Popiało¹
Andrzej Sęk²

Identyfikowanie osoby na podstawie mowy. Wybrane determinanty

Streszczenie: Język jest obecny we wszystkich dziedzinach naszego życia, jest immanentną częścią naszej natury. Analiza tego, jak mówimy, może dać odpowiedź na pytanie o to, kim jesteśmy. Identyfikacja osoby na podstawie mowy jest przydatna m.in. w kryminalistyce do rzetelnej oceny kwestii winy i niewinności.

Słowa kluczowe: lingwistyka kryminalistyczna, identyfikacja, język, mowa

Abstract: Language is present in all areas of our live, it is an immanent part of our nature. An analysis of how we speak can give an answer to the question of who we are. The person identification based on speech is useful, among others in forensics to thoroughly assess the issue of guilt and innocence.

Keywords: forensic linguistics, identification, language, spoken language

Identyfikowanie osób na podstawie analizy mowy zarejestrowanej na analogowych lub cyfrowych nośnikach jest stosunkowo nową techniką kryminalistyczną, której udokumentowane początki sięgają lat 50. XX w. To wówczas w USA w wyniku przeprowadzonych badań potwierdzono hipotezę, że parametry mowy każdego człowieka są niepowtarzalne. Mowę, kształtowaną przez wiele czynników, począwszy od uwarunkowań fizjologicznych, na nawykach skończywszy, można zatem porównać do odcisku palca.

Analizując mowę, pod uwagę bierze się wiele jej elementów: ton kraniowy³, właściwości formantowe⁴, ale

także cechy interesujące językoznawców, takie jak bogactwo słownictwa, błędy językowe, obecność pewnych wyrazów lub zwrotów, naleciałości gwarowe. Dwie pierwsze cechy mają charakter ilościowy, można je przedstawić za pomocą wzorów graficznych. Pozostałe, będące w zainteresowaniu językoznawców, w połączeniu z dwiema ilościowymi, umożliwiają identyfikację osoby mówiącej. Metodę językowo-pomiarową, z powodzeniem stosowaną w naszym kraju, zalicza się do autorskich osiągnięć polskich naukowców⁵, w USA bowiem wciąż stosuje się metodę pomiarową⁶. Na korzyść polskich rozwiązań przemawia multidyscyplinarność zadań wykonywanych podczas badania; analiza trwa dłużej, lecz wynik jest bardziej wiarygodny.

Swobodne wypowiedzi mogą być źródłem istotnych informacji, których nie jesteśmy w stanie ukryć: ich cechy pozwalają zawęzić obszary poszukiwań danej osoby i wytypować konkretne grupy o danych właściwościach mowy. Cenny może się zatem okazać zapis głosu ludzkiego na jakimkolwiek nośniku, można go bowiem wielokrotnie odtwarzać i kopiować, określić stan emocjonalny mówiących, na podstawie towarzyszących odgłosów wskazać miejsce, w którym nagranie zostało wykonane, a w końcu zidentyfikować osobę⁷.

Na sukces identyfikacji składają się również cechy świadka i czynniki obiektywne: wiek świadka, czas kontaktu z mówiącym, czas, jaki upłynął od momentu usłyszenia głosu do identyfikacji, próba zamaskowania głosu przez mówcę, znajomość mówcy i znajomość jego języka. Badania wykazały, że najlepsze zdolności identyfikacyjne wyka-

¹ Dr Małgorzata Popiało — pracownik Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Absolwentka studiów magisterskich na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego; doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa (praca *Norma i uzus w polskim języku urzędowym na przykładzie statutów, regulaminów i formularzy wybranych szkół wyższych* napisana pod kier. prof. Marka Łazińskiego, obroniona również na UW); zainteresowania naukowe oscylują wokół problematyki kultury języka polskiego, polszczyzny urzędowej, językoznawstwa korpusowego, lingwistyki kryminalistycznej.

Adres do korespondencji: <m.popialo@wspol.edu.pl>.

² Dr Andrzej Sęk — emerytowany policjant, wykładowca Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, obecnie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. prof. Edwarda F. Szczepanika w Suwałkach, autor wielu publikacji z dziedzin dotyczących bezpieczeństwa, problematyki społecznej oraz administracji.

Adres do korespondencji: <jedrusostroleka@interia.pl>.

³ Ton kraniowy zależy od długości fałdów głosowych, ich napięcia, elastyczności i masy, a także charakteru przepływu powietrza. Dopiero w głośnie słaby ton nabiera odpowiedniej siły i charakterystycznej barwy — staje się artykułowanym głosem. Podstawowe częstotliwości tonu kraniowego typowe dla kobiet to 165–255 Hz, dla mężczyzn — 85–180 Hz, dla dzieci — 250–300 Hz. Na skutek stresu jednak może dojść do przekłamania wyników: więzadła się napinają i częstotliwość głosu wzrasta.

⁴ Częstotliwości formantowe (lokalne maksima energii w widmie dźwięku) zależą od czynników niezmiennych, takich jak wymiary kanału głosowego osoby, oraz zmiennych, czyli: rodzaju wypowiedzianego fonemu, ułożenia kanału głosowego i aparatu mowy w chwili mówienia, nawyków językowych itp. W czasie artykułowania fonemu częstotliwości formantowe się zmieniają, ponieważ tor głosowy także zmienia ułożenie.

⁵ E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka — czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2011, s. 416.

⁶ E. Kozłowska, *Identyfikacja sprawcy metodami fonoskopijnymi* [w:] M. Szostak, I. Dembowska (red.), *Innowacyjne metody wykrywania sprawców przestępstw. Materiały z konferencji*, Wrocław 2014, s. 99.

⁷ M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009, s. 416.

zują świadkowie między 21 a 40 rokiem życia⁸. Znaczenie mają także warunki, w jakich odbywa się akt mówienia: wszelkie hałasy i szумы utrudniają identyfikację; charakterystyczne dźwięki słyszalne w tle (odgłos pociągu, bicie zegara, dźwięki wydawane przez zwierzęta) mogą jednak pomóc w określeniu miejsca przebywania mówiącego.

Rozpoznawanie mówcy znanego ma nieco inny charakter niż identyfikacja osoby nieznanego. W pierwszym wypadku podstawą działania jest porównanie danego głosu z głosami podobnymi. Skutkiem ma być wyłonienie osoby poszukiwanej ze skończonego zbioru osób. Jeśli natomiast poszukiwany jest osobą anonimową, w odnalezieniu jej pomoże ograniczenie badanej populacji z wykorzystaniem określonych cech wymowy i elementów językowych wykorzystywanych przez osobę mówiącą. Elementy opisane poniżej dotyczą tej właśnie sytuacji.

Identyfikacja grupowa

Na podstawie cech głosu można określić przybliżony wiek mówiącego. Ze zmianami hormonalnymi jest związana spektakularna zmiana głosu chłopców w okresie pokwitania; głosy dziewcząt ewoluują bardziej płynnie. Postępująco powolne wapnienie krtani powoduje, że zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet barwa głosu się zmienia. Stopniowe „dorośnięcie” barwy głosu zaczyna się po 20. roku życia i trwa do ok. 50. W tym czasie chrząstki krtani zmniejszają się, tracą wagę i twardnieją, aż do całkowitego skostnienia. W efekcie głosy męskie stają się wyższe, kobiece natomiast przeciwnie — niższe; z powodu zmian hormonalnych ponadto głosy kobiet stają się bardziej matowe i ochryple. Po 60. roku życia głos ludzki staje się coraz słabszy, pojawiają się problemy z intonacją, a ubytki słuchu i zaburzenia pamięci powodują przekręcanie wyrazów.

Nadawcę wypowiedzi można zidentyfikować także na podstawie zasobu jego słownictwa czynnego⁹, czyli znanego i używanego w wypowiedziach. Przeciętny Polak używa nie więcej niż kilkanaście tysięcy słów¹⁰ (bez uwzględniania homonimii, frazeologii itp.), a różnice w tych zasobach i typ używanego słownictwa mogą być determinowane przez rozmaite czynniki, m.in. wykształcenie, wychowanie, środowisko, w jakim funkcjonujemy.

Mówiąc o wpływie wykształcenia na zasób leksykalny osoby, mamy na myśli nie tylko wielkość zbioru słów wy-

korzystywanych w wypowiedziach, zależną z pewnością od liczby lat spędzonych w szkole, lecz także typ tego słownictwa. Używanie profesjonalizmów, czyli wyrazów lub związków wyrazowych charakterystycznych dla jakiegoś środowiska zawodowego, może wskazywać na głębszą znajomość pewnej dziedziny wiedzy, a zatem także profil wykształcenia. Słownictwo z zakresu uprawianej dyscypliny bywa mimowolnie, bezwiednie eksploatowane także podczas rozmów prywatnych, których uczestnikami nie są przedstawiciele określonego zawodu.

W tekstach prawniczych, ale także w tekstach prawników, które nie dotyczą prawa, można znaleźć typowe dla prawa lub języka prawniczego słowa, np.: „delikt” (potocznie nazywany przestępstwem, także w wypadku wykroczenia), „kontratyp” (powszechnie określany jako okoliczność łagodząca, czyli np. obrona konieczna, dopuszczalne ryzyko sportowe, zwyczaj), „konwalidować” (naprawić, uzdrowić), „norma prawna” (przepis) lub rozróżnienie między podejrzanym a osobą podejrzaną.

Anglicyzmy i amerykanizmy są elementami typowymi dla mowy menadżerów. Stosunkowo nowa grupa zawodowa nie wypracowała rodzimych odpowiedników zapożyczeń. Silny wpływ amerykańskich wzorców zarządzania oraz moda na angielszczyznę powodują zachowanie obcego brzmienia słów. Często są także formy hybrydalne, np.: *charge’ować*, *coachingować*, *feedbackować*, *outsourcować*, *searchować*, które mogą zmieniać znaczenie lub nabierać cech wartościujących, w przeciwieństwie do neutralnego zapożyczenia, np. *outsourcować* „korzystać z obsługi zewnętrznej”, lecz także „wyrzucać na zewnątrz czynności i ludzi, czyli pozbawiać ich pracy, zlecając pewne zająć firmom zewnętrznym”¹¹.

Lekarze choroby gorączkowej nie nazwą grypą, a narządu organem. Brzuch dla medyka jest określeniem zbyt ogólnym, wszak dzieli się on na jamę brzuszną i nadbrzusze. W profesjolekcie lekarskim pacjent „zachorował na zawał”. Wykonuje się iniekcję, a nie robi zastrzyku. Nie używa się słowa „diagnoza”, lecz „rozpoznanie”. Precyzja nakazuje, aby nie mówić o raku piersi, która jest przednią częścią klatki piersiowej, a raku sutka¹².

Profesjolekty przenikają do języka potocznego; dotyczy to nie tylko trzech wymienionych wyżej grup zawodowych, lecz wszystkich pozostałych (np. policjantów, kierowców, sprzedawców). Szczególnie precyzyjne używanie leksyki związanej z określoną profesją może wskazywać na wykonywany zawód bądź zdobyte wykształcenie.

Oprócz profesjonalnego słownictwa w wypowiedziach przedstawicieli określonych zawodów funkcjonują także elementy slangowe. W języku prokuratorów „sanki”

⁸ K. Malik, *Uwarunkowanie językowe i pozajęzykowe procesu rozpoznania mówcy przez świadka ze słyszenia*, „Problemy Kryminalistyki” 2011, nr 271, s. 40 [za:] R. Bull, B.R. Clifford, *Eyewitness Voice Recognition Accuracy* [w:] J.G.I. Wells, E. Loftus, *Eyewitness Testimony: Psychological Perspectives*, Cambridge 1984, s. 92–123.

⁹ Dla porównania: słownictwo biernie wyjątkowego erudyty to nawet ok. 100 tys. słów, większość Polaków jednak dysponuje biernie ok. 30 tys., patrz: M. Bańko, *Ile słów zna przeciętny Polak?*, <<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Ile-slow-zna-przecietny-Polak;2384.html>>, 18 lutego 2018 r.

¹⁰ Przyjęto, że Polak o wykształceniu podstawowym posługuje się 10 tys., osoba wykształcona zaś — kilkunastoma tys. słów, patrz: A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2012, s. 158.

¹¹ J. Kuć, *Nowe profesjolektalne słownictwo polskie (na przykładzie języka zawodowego menadżerów i trenerów)* [w:] M. Olościak, M. Ivanová, D. Slančová (red.), *Vidy jazyka a jazykovedy. Na počesť Miloslavy Sokolovej*, Prešov 2011, s. 368–369.

¹² L. Sulikowska, *Surowica krwi to błąd. O języku w medycynie*, rozmowa z Piotrem Müldnerem-Nieckowskim, „Gazeta Lekarska” 12 grudnia 2016 r., <<http://gazetalekarska.pl/?p=30626>>, 24 lutego 2018 r.

oznaczają 'sankcje', 'jeńcy' to osoby zatrzymane lub aresztowane, „ubój gospodarczy” — morderstwo dokonane z użyciem siekiery bądź będące wynikiem awantury rodzinnej na wsi¹³. Pracownicy zakładów pogrzebowych obok terminów fachowych, jak tanatopraksja, używają żargonowych „kusza” lub „karmienie zmarłego” na określenie metody zamknięcia zmarłemu ust. Przygnębiającą atmosferę w pracy mają choć w niewielkim stopniu niwelować określenia zmarłych: „babcia” — starsza kobieta, „boja” — topielec, „brelok” — wisielec, a także takie określenia, jak: „Zenek” — ciało zmarłego na pokładzie samolotu czy „popielniczka” — urna¹⁴. W wojsku tradycja używania żargonu jest szczególnie żywotna prawdopodobnie ze względu na dużą liczbę długich nazw (jednostek, funkcji itp.). Wojska Lądowe są nazywane zielonymi lub zającami, o czołgistach powszechnie mówi się „dekle” bądź „uszczelki” (od uszczelniania czołgu, który wjedzie do wody). Lotnicy to slangowi „listonosze” lub „kleksy”, marynarze natomiast noszą nieoficjalnie nazwę „kałamarzy” (od koloru mundurów)¹⁵.

Obok slangów związanych z wykonywaniem określonych zawodów do mowy potocznej przenikają też elementy gwar środowiskowych (myśliwskiej, więziennej, młodzieżowej itp.). Użycie w wypowiedzi słów tego typu wskazuje na związek mówiącego z określonym środowiskiem. Wśród myśliwych specjalna leksyka dotyczy uprawianego hobby. Większość leksemów została zaadaptowana z języka ogólnego, w gwarze myśliwskiej nadano im nowe znaczenie, np.: „apel” — sygnał rozpoczęcia polowania, „bok” — broń myśliwska o dwóch lufach ułożonych pionowo, „cewki” — nogi sarny, „dwunastka” — śrutowa broń myśliwska kaliber 12, „ekspres” — łamana broń myśliwska kulowa o dwóch lufach. Środowisko więzienne jest zamknięte i wewnętrznie podzielone, w poszczególnych zakładach karnych mogą ponadto funkcjonować odmienne gwary. Trafiający do zakładów karnych pochodzą z różnych środowisk przestępczych, zatem ich pododmiany języka mieszają się ze sobą. Część leksyki ma jednak charakter ogólny, np. „bury” — godny pogardy, „chlast po strunach” — przecięcie żył, „kat”, „piłat” — sędzia¹⁶, „grawerka” — tatuaż, „olaboga” — kawałek metalu owinięty w coś, służący do obezwładniania ofiary¹⁷. Stosunkowo najbardziej kosmopolityczny charakter ma slang młodzieżowy. W dużej mierze podstawą

tworzenia nowych wyrazów i wyrażeń (głównie w wersjach skróconych) jest język angielski, np.: ASAP (as soon as possible) — tak szybko jak to możliwe, BFF (best friend forever) — najlepszy przyjaciel, LOL (laugh out loud) — śmianie się na głos, YOLO (you only live once) — żyje się tylko raz¹⁸. W języku młodzieży odbijają się także bieżące wydarzenia, np. „trump” — oznacza coś nieoczekiwanego czy „akap” — skrót od anarchokapitalizmu. Karierę w slangu młodzieżowym robią określenia ludzi, np. „janusz” i „grazy-na” — wcielenia małomiasteczkowości i ograniczenia umysłowego, „sebastian” — osiedlowy cwaniak¹⁹. Elementy środowiskowe często przenikają do języka ogólnego. Takie wyrazy należy traktować jako zupełnie neutralne. Argotyzmy typu „klamka” (‘krótka broń palna’) czy „fant” (‘tup pochodzący z przestępstwa’)²⁰ nie powinny być traktowane jako identyfikujące mówiącego, są bowiem zbyt powszechne.

Identyfikując mówcę, należy też uwzględnić naleciałości regionalne zarówno w dziedzinie słownictwa, jak i fonetyki. Obecnie dialekty funkcjonują głównie wśród ludności wiejskiej, a elementy typowe dla regionów najlepiej widoczne są w mowie ludzi starszych, dzieci w wieku przedszkolnym, lecz także osób słabiej wykształconych, u których szkoła nie zdołała zastąpić gwary językiem ogólnym²¹. Do najsilniej wyróżniających się obecnie dialektów należą: śląski, kaszubski, małopolski, wielkopolski, mazowiecki. Wplatanie do wypowiedzi swoistej regionalnej leksyki może pomóc w identyfikacji osoby.

Dialektem kaszubskim posługuje się obecnie ponad 50 tys. Kaszubów. W niniejszym artykule przedmiotem analizy jest mowa, wersja pisana alfabetu ma zatem drugorzędne znaczenie. Warto jednak o nim wspomnieć, ponieważ pozostałe dialekty polskie bazują jedynie na polskich znakach literowych, podczas gdy kaszubski wykorzystuje 6 liter nieznanymi polszczyźnie.

Stosunkowo niewielki obszar zamieszkuje ludność mówiąca w dialekcie śląskim (Górny Śląsk i reliktowo część Dolnego Śląska). Położenie geograficzne spowodowało pojawienie się naleciałości zagranicznych: czeskiego, niemieckiego oraz częściowo słowackiego.

Dialekt mazowiecki obejmuje m.in.: Mazowsze, Kurpie, Podlasie, Suwalszczyznę, Warmię i Mazury, zatem w poniższej tabeli znajdują się przykłady z różnych gwar należących do tej grupy. Dialektolodzy twierdzą, że mazowiecki zawsze był bardzo ekspansywny i odrębny spośród polskich dialektów²².

¹³ Szokujące mogą się wydawać określenia denatów ze względu na rodzaj śmierci: „zyrandol” to wisielec, „wodnik Szuwarek” — topielec, „kleks” natomiast — osoba, która spadła bądź skoczyła z wysokości (od plamy krwi na miejscu zdarzenia), patrz: C. Gmyz, *Kleks i sanki, czyli slang śledczych*, „Rzeczpospolita” 25 lutego 2012 r., <<http://www.rp.pl/artykul/828643-Kleks-i-sanki--czyli-slang-sledczych.html>>, 24 lutego 2018 r.

¹⁴ B. Mróz, *Slang branży pogrzebowej*, „Memento. Dwumiesięcznik Funeralny” 2006, nr 5, s. 28–29.

¹⁵ E. Żemła, *Nieformalny język polskiej armii — kto w wojsku jest „deklem”, „listonoszem”, a kto „foką”?*, „Rzeczpospolita” 18 maja 2011 r., <<http://www.rp.pl/artykul/660380-Nieformalny-jezyk-polskiej-armii.html>>, 24 lutego 2018 r.

¹⁶ M. Szaszkiewicz, *Tajemnice grypserek. Część II. Słownik gwary więziennej*, Kraków 1997, s. 190, 192, 198, 216.

¹⁷ A. Dembiński, *Kariera klawisza*, Kraków 2016, s. 206, 213.

¹⁸ RadioZET/Buzzfeed, *Yolo, hashtag, lol — a co to takiego? Poznaj młodzieżowy slang!*, <<http://archiwum.radiozet.pl/Rozrywka/O-tym-sie-mowi/Mlodziezowy-slang-Zobacz-co-znacza-hashtag-yolo-swag-omg-SLOWNIK-00007662>>, 25 lutego 2018 r.

¹⁹ A. Rybińska, *Słownik języka młodzieżowego. Co oznaczają „janusz”, „trump” i „akap”?*, <<https://www.polskieradio.pl/5/240/Artykul/1765699,Sownik-jezyka-mlodziezowego-Co-oznaczaja-janusz-trump-i-akap>>, 25 lutego 2018 r.

²⁰ Z. Uniszewski, *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych. Problematyka kryminalistyczna*, Wrocław 1999, s. 123, 145.

²¹ S. Urbańczyk, *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa 1981, s. 9–10.

²² A. Hącia, *Mazurzenie na Mazowszu?*, <<https://www.polskieradio.pl/10/484/Artykul/646034,Mazurzenie-na-Mazowszu>>, 3 marca 2018 r.

Na południu kraju dominuje dialekt małopolski, który obejmuje zasięgiem południowy wschód aż po takie miasta, jak Radom i Kutno.

Mówienie w dialekcie wielkopolskim stało się ostatnio wyznacznikiem bycia Wielkopolaninem. Gwary wielkopolskie przyswajają nawet studenci przyjeżdżający do Poznania z innych regionów Polski. Jest to obszar, na którym

język kształtowały wpływy m.in.: mazowieckie, śląskie, kaszubskie, niemieckie, holenderskie, tatarskie.

Gwary są mocno zakorzenione w mowie potocznej mieszkańców naszego kraju, często nawet niezdarzących sobie z tego sprawy.

W tabeli zostały zebrane przykłady wyrazów i wyrażeń gwarowych wciąż stosowanych w wypowiedziach Polaków.

Dialekt				
Kaszubski	Śląski	Mazowiecki	Małopolski	Wielkopolski
choba — chyba	bajtel — dziecko, chłopiec	aby — tylko, jedynie	ba — tylko ('ale')	baka — policzek
czo! — słuchaj!	brejle — okulary	adyć — przecież	chawok — tutaj	bana — pociąg
drobkę — trochę	ciepać — rzucać	baćko — ojciec, ale też dziadek	ćliwa — brzydka	bejmy — pieniądze
dzisodnja — obecnie	cug — pociąg	bez — przez	ćma, ćmok — zmierzch	chabas — mięso
ga — gdy, kiedy	cyganić — kłamać	bity — prawdziwy, podobny	dyc — przecież; ale	ciągiem — ciągle
gorz — gniew	dać pozór — uważać	brechać — kłamać, szczerkać	edy, jedy — przecież	ćmik — papieros
grzem — hałas, łoskot	drap — szybko	chabor — łapówka, ale też prezent	furt — zawsze	ćpać, ćpić — rzucać
glesno — pewnie, właśnie	durch — ciągle	do naju — do nas	haj — partykuła wzmacniająca na końcu wypowiedzi ('tak')	eczka — kocyk, serweta
korbac — opowiadać	eli — albo	dosiela — dotąd	hanoiok, hań — tam	drygać — bać się
krom — oprócz	fest — mocno	dziabać — rąbać	haw, hawok — tu	dycht — całkiem
krotko — blisko	gołdać — mówić	ichny — ich	hej — tak; może też wyrażać niedowierzanie ('hej?'), ironię	dynks — rzecz, której nazwy mówiący nie zna
kuli — ile	gorko — gorąco	jeno — tylko	hejboj — chodź	fefry — strach
leno — tylko	gorszyć się — gniewać się	kieby — gdyby	het — gdzieś daleko	fifny — sprytny, żartobliwy
leż — kłamstwo	istny — prawdziwy	kiedaj — kiedyś	hore — w górę	fyrać/fyrnać — uciekać, uciec
nażeni — mąż	ja — tak	kier — jak	ino — tylko	ganc — zupełnie, całkiem
nen — ten, ów	juzaś — znowu	lampucera — kobieta lekkich obyczajów	isty — taki sam	głazejki — rękawiczki
nje lecho — nieźle	karnonć się — przejechać się	latoś — tego roku	kajsik — gdzie, gdzieś	głabać — kraść, brać
nico — coś	larmo — hałas	łatoś — tego roku	kie — kiedy	hejbnąć się — zdobyć się na coś
nji ma v dole vodě — nie wiadomo	latoś — w tym roku	łupa — warg	kieby — gdyby	istny — ten właśnie
pochadej!, poj! — chodź!	lojfer — dywan	mogilki — cmentarz	kiela — ile	jaka, jupka — kurtka
polaszć — mówić po polsku	luft — powietrze	musi — na pewno	kiesik — kiedyś	knyp — przemyślny sposób
priza — więzienie	na zadku — z tyłu	na pieszo — pieszo	kopka — niewiele	kupa — dużo
razu — ani	nasfol — naumyślnie	na przybość — na bosaka	lato — tego roku	kalafa — twarz
rozcę — zapraszać	nazofd — z powrotem	napaść — nakarmić	łoni — zeszłego roku	klejdry — plotki
szkorpę — buty	nie padej — nie mów	nienałożna — nieprzyzwoita	muca — twarz	klopnać — sprzedać
szmergnąć — rzucić	nieskoro — późno	oblekać — ubierać się	nawzdy — na zawsze	klub, kluka — nos
szperę — nogi	obcyklować — zaplanować	obzerać — podejrzeć coś	nedy — przecież	knyp — nóż
sztot — chwilę	ołma — babcia	odkazać — odmówić	nieskoro — za późno	lyroć się — chwiać się
tego samigo — tak samo	ołpa — dziadek	odwiedki — odwiedziny	nikaj — nigdzie	ryfa — gęba, mina, wyraz twarzy
vadzć sę — kłócić się	pejdzieć — powiedzieć	przepomnieć — zapomnieć	nojsi — tak, dokładnie	wećpić — wrzucić
vjédzō — wiadomość	piechty — pieszo	stać na zeksie — stać na czatach	okropnie — bardzo	wiks — lanie, bicie
vstec — zawsze	poleku — powoli	słoczy — ły	podle — według	winkiel — narożnik
wob — w ciągu, podczas	richtig — naprawdę, rzeczywiście	tyłować — cofać się	pokiela..., dotela... — dopóki..., dopóty...	wknać się — wcisnąć się
wokoma — obok	szlus — koniec	wknać — wejść	sędej — wszędzie	wleż gdzieś
wotrok — syn	tera — teraz	zapalić — włączyć (np. światło, telewizor)	w zōd — do tyłu	wuchta — wielka ilość
wubetno — spokojnie	tręfić — spotkać	zmrowić się — przyzwyczaić się	wtej — wtedy	wycić — wyrzucić
zamanawsze — co chwila	trocha — trochę	zymścić — przeklinać		znorać się — ubrudzić się
zanjevjitro — pojutrze	trza — trzeba			zynder — łobuz, nierób
zapozdze — za późno	tukey — tutaj			
zavjtro — rano	wartko — szybko			
zavjitrzni — ranny	wiejla — ile			
zdevanō — żona	yno — tylko			
zimko — trudno				
żdac — czekać				

Tabela 1. Przykłady słów należących do poszczególnych dialektów

Źródło: opracowanie własne na podst.: R. Radłowska, *Regionalizmy w odwrocie. Wołą dwór od pola*, <http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,42699,10875121,Regionalizmy_w_odwrocie_Wola_dwor_od_pola.html>, 7 marca 2018 r.; Region Wielkopolska, *Podręczny słownik gwary poznańskiej*, <<http://regionwielkopolska.pl/kultura-ludowa/gwara/podreczny-sloownik-gwary-poznanskiej.html>>, 7 marca 2018 r.; Wrona, *Przykłady z dialektu małopolskiego*, <<http://polskiedialekty-wrona.blogspot.com/2012/01/przyklady-z-dialektu-maopolskiego.html>>, 7 marca 2018 r.; tenże, *Przykłady z dialektu małopolskiego*, <<http://polskiedialekty-wrona.blogspot.com/search/label/Dialekt%20mazowiecki>>, 7 marca 2018 r.; tenże, *Szybka lekcja gwary przed wyjazdem do Poznania*, <<http://polskiedialekty-wrona.blogspot.com/search/label/Dialekt%20wielkopolski>>, 7 marca 2018 r.; *Słownik śląski*, <<http://www.slovníkslaski.pl/polskoslaski.html>>, 7 marca 2018 r.; gryfnie, *Słownik śląski*, <<https://gryfnie.com/sloownik-slonski/>>, 7 marca 2018 r.; tenże, *Po śląsku*, <<https://gryfnie.com/po-slonsku/>>, 7 marca 2018 r.

Oprócz dialektalnych elementów leksykalnych cechą tekstów mówionych osób mieszkających w różnych regionach kraju są także pewne właściwości fonetyczne: akcent, wymowa samogłosek i spółgłosek, udźwięcznienia międzywyrazowe. Wydaje się, że trudniej jest wykorzenić naleciałości fonetyczne niż leksykalne; ten drugi wyróż-

nik mówienia gwarą jest bowiem łatwo identyfikowalny; może ponadto utrudniać porozumienie z osobami spoza danego kręgu kulturowego. Mimo to wciąż obecne w języku są wyrazy typowe dla gwar, szczególnie w mówionej wersji tekstu. Cechy fonetyczne dialektów zostały przedstawione w tabeli 2.

Dialekt				
Kaszubski	Śląski	Mazowiecki	Małopolski	Wielkopolski
— akcent inicjalny (na pierwszej sylabie wyrazu),	— na południu Śląska akcent inicjalny, na pozostałym obszarze — paroksytoniczny*,	— akcent paroksytoniczny (na przedostatniej sylabie),	— akcentowanie ostatnich sylab wyrazów w zdaniu, np. „Jesteeem z Krakowaaaa”,	— podwyższanie tonu przedostatniej sylaby w zdaniu i obniżanie ku końcowi ostatniej
— <i>i</i> zbliżone do <i>e</i> (cecho ‘cicho’),	— wymowa <i>rzi</i> zamiast <i>rzy</i> (starzy ‘starzy’, krzywy ‘krzywy’),	— twarda wymowa <i>li</i> (polycja ‘polycja’),	— <i>y</i> zbliżone do <i>e</i> (pse ‘psy’),	— w południowej Wielkopolsce — samogłoska <i>i</i> zmiękcza występującą po niej spółgłoskę (ruin’a ‘ruina’),
— <i>ą</i> podobne do <i>u</i> (kunt ‘ką’),	— częsta forma przymików <i>ze, we</i> (we wodzie, ze ziemi),	— nagłosowe <i>ja-, ra-</i> przechodzi w <i>je-, re-</i> (jek ‘jak’, redzić ‘radzić’),	— w południowej Małopolsce częsta forma przymików <i>ze, we</i> (we wodzie, ze ziemi),	— <i>u</i> upodobnia się do <i>ou</i> (boudynek ‘budynek’, roura ‘rura’),
— przymyki <i>we, ze</i> ulegają podwojeniu i brzmią <i>wew, zez</i> (wew tę stronę, zez Gdańska),	— labializacja (<i>uoko</i> ‘oko’, <i>uoliwa</i> ‘oliwa’),	— zamiana <i>-ał</i> na <i>-oł</i> (wstoł ‘wstał’),	— labializacja (łowca ‘owca’, ton ‘on’),	— o zamiast <i>a</i> (chłopok ‘chłopak’),
— zastąpienie głosek <i>ś, ż, ć, dź</i> głoskami syczącymi <i>s, z, c, dz</i> (sedzec na zemi ‘siedzieć na ziemi’, ciemno ‘ciemno’),	— końcowe <i>-aj</i> wymawiane jako <i>-ej</i> (czytaj ‘czytaj’, tutej ‘tutaj’),	— grupy głosek <i>-ami, -ymi</i> wymawiane jako <i>-amy, -emy, -ymy</i> (rękamy ‘rękami’, takomy ‘takimi’),	— <i>ą</i> na końcu wyrazu wymawiane jako <i>-om</i> (śpiom ‘spią’, córkom ‘córka’),	— wymowa <i>u/ó</i> zamiast <i>o</i> (cós ‘coś’, doktor ‘doktor’),
— zastępowanie grup <i>ró, ro</i> grupą <i>ar</i> (warbel ‘wróbel’, starna ‘strona’),	— <i>-ą</i> na końcu wyrazu wymawiane jako <i>-om</i> (siedzom ‘siedzą’, babom ‘babą’),	— silna prejotacja (<i>jigła</i> ‘igła’, jidę ‘idę’),	— wygłosowe <i>ch</i> wymawiane jako <i>k</i> (na tyk polak ‘na tych polach’),	— <i>ch</i> na końcu wyrazu wymawiane jako <i>-om</i> (wołają ‘wołają’, radom ‘radą’),
— częściovą denazalizacja; wymowa <i>e/i/y</i> zamiast <i>ę/ą</i> (klekac ‘kłękać’, cyc ‘ciąć’),	— sufiks <i>-ak</i> w nazwach istot niedorostłych (szczeniak, dzieciak)**,	— wymowa głosek <i>p, b, m</i> jako <i>pj, pchi, psi, bj, bchi, bzi, mj, mni</i> (psia ‘piach’, biały ‘biały’, mniał ‘miał’),	— mazurzenie (zona ‘żona’, cas ‘czas’),	— przymyki <i>we, ze</i> ulegają podwojeniu i brzmią <i>wew, zez</i> (wew tę stronę, zez Wrocławia),
— wymowa <i>k, g</i> jako <i>cz, dź</i> (tacz ‘taki’, dledzi ‘długi’),	— <i>-ą</i> na końcu wyrazu wymawiane jako <i>-om</i> (siedzom ‘siedzą’, babom ‘babą’),	— sufiks <i>-ak</i> w nazwach istot niedorostłych (szczeniak, dzieciak)**,	— upraszczanie zbitok spółgłosek (czy ‘trzy’, dżewo ‘drzewo’, szczelić ‘strześcić’),	— labializacja (<i>chłep</i> ‘chłop’, koue ‘koło’),
— miękka wymowa spółgłosek dźwięcznych <i>cz, dź, sz, ż</i> ,	— <i>-ą</i> na końcu wyrazu wymawiane jako <i>-om</i> (siedzom ‘siedzą’, babom ‘babą’),	— brak ściągnięcia w czasownikach (bojać się ‘bać się’, stojąc ‘stać’),	— dźwięczne <i>h</i> i bezdźwięczne, czasem niewymawiane <i>ch</i> (uodzi ‘chodzi’, top ‘chłop’),	— <i>-ą</i> na końcu wyrazu wymawiane jako <i>-om</i> (wołają ‘wołają’, radom ‘radą’),
— zmiękczenie samogłoski przed <i>ar</i> (cwiardi ‘twardy’, cwiórtk ‘czwartek’),	— w 1. os. l.poj. cz. przeszłego końcówka <i>-ech</i> (bytech ‘byłem’, kradlech ‘kradłem’),	— twarda wymowa grup <i>św, dźw, ćw</i> (światło ‘światło’, dźwigać ‘dźwigać’, ćwartka ‘ćwartka’),	— brak przegłosu (nieśta ‘niosła’, bierę ‘biorę’),	— udźwięcznienia międzywyrazowe (krug odfrunął ‘krak odfrunął’),
— brak udźwięczniania międzywyrazowego (brat Anę ‘brat Anny’, sąsôt Martë ‘sąsiad Marty’).	— wymowa udźwięczniająca ostatnią głoskę pierwszego wyrazu w połączeniach wyrazowych (tag robili ‘tak robili’, mógłbyż mi ‘mógłbyś mi’).	— fonetyka międzywyrazowa nieudźwięczniająca (jusz wyszedł ‘już wyszedł’, przót domu ‘przód domu’).	— udźwięcznianie wewnątrz międzywyrazowe (slyszeliśmy ‘słyszeliśmy’, brad mój ‘brat mój’***).	— wymowa dźwięczna nawet po głoskach bezdźwięcznych (kwas).

* Akcent paroksytoniczny — na przedostatniej sylabie wyrazu.

** Nie jest to cecha fonetyczna, jednak na tyle charakterystyczna dla dialektu mazowieckiego, że warto o niej wspomnieć.

*** Udzwicznianie Małopolan było słyszalne także w kazaniach Jana Pawła II, np.: wyrok opatrności 'wyrok opatrności', ojciec i duch święty 'ojciec i duch święty', głos ludu 'głos ludu'.

Tabela 2. Przykłady cech fonetycznych poszczególnych dialektów²³

Zródło: opracowanie własne na podst.: M. Gruchmanowa (red.), *Mowa mieszkańców Poznania*, Poznań 1987; M. Gruchmanowa, B. Walczak, *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Poznań 1997, w obu publikacjach informacje dot. wymowy znajdują się na wielu stronach; I Winiarska, *Charakterystyka dialektu śląskiego*, <<http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php/cmdimg/?l1=mapa-serwisu&l2=&l3=dialekt-slaski-charakterystyka>>, 2 kwietnia 2018 r.; Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, *Podstawowe wiadomości o gramatyce języka kaszubskiego — fonetyka*, <<http://www.kaszubi.pl/o/reda/artykulmenu?id=455>>, 2 kwietnia 2018 r.; J. Garczyńska, *Charakterystyka dialektu mazowieckiego*, <<http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=opis-dialektow&l2=dialekt-mazowiecki&l3=mazowsze-charakterystyka-dialektu>>, 2 kwietnia 2018 r.; H. Karaś, M. Kresa, *Przeszłość i teraźniejszość gwar Krakowiaków wschodnich*, <<http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=opis-dialektow&l2=dialekt-malopolski&l3=krakowiaczy-wschodni&l4=krakowiaczy-wsch-gwara-regionu-mwr>>, 2 kwietnia 2018 r.

²³ W tabeli nie zostały zamieszczone wszystkie cechy poszczególnych dialektów z podziałem na gwary, ponieważ taka szczegółowa klasyfikacja nie jest treścią artykułu. Założeniem było wskazanie najistotniejszych elementów typowych dla wymowy osób z różnych regionów kraju. W zapisie przykładów nie użyto znaków fonetycznych, dlatego formy graficzne nie oddają brzmienia 1:1, lecz są bardzo zbliżoną ilustracją sposobu wymowy stosowanego w danym dialekcie.

Cechy regionalne czy gwarowe ujawniają się głównie w emocjonalnej, niekontrolowanej mowie. Nie zastanawiamy się wówczas, jak mówić, aby być zrozumianym; ewentualne nieporozumienia wyjaśniamy w kolejnych wypowiedziach, często już wolnych od regionalnych naleciałości. Najważniejsze zatem w kontekście identyfikacji mówcy są wypowiedzi spontaniczne.

Opisane elementy językowe uwzględniane podczas identyfikacji mogą pomóc zawęzić krąg poszukiwanych. Niektóre cechy osobnicze, np. wady wymowy (m.in. rotacyzm²⁴, seplenienie), zaburzenia mowy (jąkanie) czy tempo mówienia, pozwalają natomiast z dużym prawdopodobieństwem ograniczyć liczebność grup wyselekcjonowanych wcześniej i wskazać konkretnego mówcę.

Identyfikacja indywidualna

Istotne jest także to, czy głos mówiącego jest znany osobie identyfikującej czy też nie. Możliwość identyfikacji mówcy wcześniej słyszanego maleje wraz z upływem czasu. Wpływ długości wcześniejszego kontaktu słuchacza z mówcą na rozpoznanie go ma mniejsze znaczenie niż liczba sytuacji, w których doszło do takich kontaktów, nawet jeśli były one bardzo krótkie.

Rozpoznanie mówcy nie jest zadaniem łatwym, a wynik rozpoznania nie zawsze jest wiarygodny²⁵. Nie można jednak zaniechać przeprowadzenia jakichkolwiek badań tylko z tego względu, że wynik rozpoznania może nie być właściwy. Aby dochować możliwie największej staranności przy identyfikacji osoby wcześniej słyszanego, należy stosować się do kilku zasad:

- osoby przedstawione do porównania powinny mówić tym samym językiem, być w podobnym wieku, mówić z podobnym akcentem,
- wypowiedzi powinny być możliwie długie, aby słuchający miał szansę zarejestrować jak najwięcej elementów charakterystycznych²⁶,
- prezentowane wypowiedzi powinny być spontaniczne i niezwiązane z tematem śledztwa,
- sprzęt użyty do nagrywania głosów powinien być dobrej jakości.

Warto pamiętać, że dużo trudniejsza jest identyfikacja osoby mówiącej w obcym języku niż autora tekstu w języku ojczystym. Nieznajomość dialektów, gwar, regionalnych akcentów powoduje, że słuchacz nie jest w stanie zauważyć charakterystycznych elementów wyróżniających mówcę; rozpoznanie jedynie na podstawie cech akustycznych bardzo rzadko daje wynik pozytywny. Wnioski z eksperymentu opi-

sywanego przez Katarzynę Malik dowodzą, że identyfikacja osoby wcześniej słyszanego w wypadku, gdy świadek ze słyszenia nie zna języka lub regionalnego akcentu mówcy (w opisywanym przez autorkę eksperymencie brały udział trzy grupy osób: z południa i z północy Włoch oraz nieznający języka włoskiego), jest bardzo wątpliwa²⁷. W procesie rozpoznania osoby, której głos wcześniej był słyszany przez identyfikującego, kompetencja językowa ma zatem ogromne znaczenie.

Christopher Sherrin uporządkował czynniki brane pod uwagę przez sądy (w tym wypadku kanadyjskie, lecz z całą pewnością można stwierdzić, że prawidłowości te dotyczą sądów także w innych krajach) podczas rozpraw z udziałem świadka ze słuchu²⁸. Są to:

— znajomość — w tym wypadku znajomość świadka z osobą identyfikowaną; sądy wychodzą bowiem z założenia, że bliska relacja pozwala świadkowi lepiej rozpoznać głos mówiącego. Okazuje się, że w niektórych badaniach z osobami znającymi się osiągnięto wyniki bliskie całkowitej rozpoznawalności. Przedstawienie osobie identyfikującej kilku znajomych głosów, spośród których musiałaby ona wyodrębnić głos osoby identyfikowanej, zakończyło się jednak porażką. Większa liczba znajomych głosów podczas parady jest zatem czynnikiem negatywnie wpływającym na rozpoznawalność mówcy. Badacze zwracają uwagę na zagrożenie „słyszeniem życzeniowym”, czyli identyfikowanie osoby zatrzymanej np. po wywiadzie z nią opublikowanym w mediach. Pojawia się wówczas niebezpieczeństwo, że świadkowie zasugerują się jej wypowiedzią i właśnie ją (mimo braku przesłanek) wskażą jako osobę poszukiwaną,

— długość ekspozycji — czyli czas, w którym świadek miał kontakt z mówcą. Jak wspomniano wcześniej, nie wszyscy badacze są przekonani, że bardziej korzystny jest jeden długi kontakt z mówcą niż wiele nawet krótkich, jednak — jak wskazują wcześniejsze badania — zmienność warunków towarzyszących relacji ma większe znaczenie niż ich długość (ze względu na większą różnorodność fonemiczną). Możliwość wysłuchania osoby w różnych sytuacjach wiąże się jednak z dłuższym czasem trwania kontaktu mówiącego ze słuchaczem, zatem obie teorie można uznać za uzasadnione,

— interwał retencji — czas, jaki upłynął od wydarzenia do identyfikacji; niezawodność identyfikacji zmniejsza się wraz z upływem czasu, chociaż w wypadku znajomych głosów wpływ czasu nie ma większego znaczenia,

— zaufanie — zaufanie sędziego do świadka, który jest przekonany o poprawności swojej identyfikacji. Brak wątpliwości sądu może mieć uzasadnienie jedynie wtedy, gdy głos mówiącego jest dobrze znany świadkowi,

— uwaga — umiejętność skupienia się świadka na głosie mówiącego podczas sytuacji stresującej, trau-

²⁴ Niewłaściwe wymawianie głoski r.

²⁵ Zawodność metody potwierdziła się w wypadku Guya Paula Morina skazanego w 1984 r. za zgwałcenie i zabójstwo 10-letniej dziewczynki na podstawie identyfikacji jego głosu przez sąsiadkę. Morina uniewinniono po przeprowadzeniu badań DNA, zob. *Historica Canada, Guy Paul Morin Case*, <<http://www.thecanadianencyclopedia.ca/en/article/guy-paul-morin-case/>>, 17 kwietnia 2018 r.

²⁶ Badacze niejednokrotnie rozumieją tę długość: zarówno jako 15 słów (jedno zdanie), jak i 60 sekund.

²⁷ K. Malik, *Uwarunkowanie językowe i pozajęzykowe procesu rozpoznania mówcy przez świadka ze słyszenia*, „Problemy Kryminalistyki” 2011, nr 271, s. 44.

²⁸ Ch. Sherrin, *Earwitness Evidence: The Reliability of Voice Identifications*, „Osgoode Legal Studies Research Paper Series” 2015, No. 27, s. 11–34.

matycznej bądź standardowej. Eksperyment wykazał, że osoby uprzedzone o konieczności późniejszego rozpoznania mówiącego, trafniej rozpoznawały głosy niż osoby, którym o tym nie wspomniano,

— zniekształcone mówienie — osoba chcąc coś ukryć maskuje swój głos, celowo go zniekształca (szepcze, krzyczy), aby trudniej ją było zidentyfikować. Po przeprowadzeniu badań stwierdzono, że dla głosu zniekształconego szeptem (z nieokreśloną wysokością, intonacją i odmianą) współczynnik rozpoznawalności jest bardzo niski,

— transmisja telefoniczna — rozpoznawanie może być wadliwe z powodu ograniczonego zakresu częstotliwości dźwięku transmitowanego przez telefon,

— obcy język, nieznaną akcent — wyniki rozpoznania mówcy obcojęzycznego zawsze są gorsze niż osoby mówiącej w języku słuchacza. Ma to z pewnością związek z wcześniej wskazanym elementem, czyli długością ekspozycji. Słuchając osób mówiących w jakimś języku, słuchacze uczą się postrzegania, rozumienia i zauważania subtelnych, ale ważnych różnic między głosami. Badania wykazały, że w wypadku wspólnego języka, lecz odmiennego akcentu, świadkowie mogą identyfikować akcent, nie głos,

— cecha charakterystyczna — uznanie przez świadka głosu za charakterystyczny bez podania cechy, która ów głos wyróżnia, nie może być brane przez sąd pod uwagę. Głos z określonym akcentem może się świadkowi wydać charakterystyczny, podczas gdy w podobny sposób akcentuje wiele osób.

Mimo wymienionych zagrożeń mogących wpłynąć na błędy w identyfikacji głosowej, praktyka dowodzi, że rozpoznanie głosu może zakończyć się sukcesem.

Identyfikacja na podstawie mowy — praktyka

Przykładem identyfikacji pozytywnej może być jedna ze spraw prokurator Małgorzaty Ronc²⁹ z 1984 r. Ponad 30 lat temu możliwości zastosowania technologii fonoskopijnych były bardzo ograniczone. W wypadku identyfikacji głosu śledczy mogli polegać jedynie na zeznaniach świadka. Sprawa dotyczyła napadniętej pary nowożeńców: mężczyzna otrzymał pięć ciosów siekierą w głowę; zdaniem lekarzy przeżył cudem. Młodą kobietę sprawca napadu straszył siekierą i wyprowadził na teren ogródków działkowych. Wobec niej dopuścił się innej czynności seksualnej. Para została okradziona — z altanki, w której młodzi nocowali, zginęło kilka złotych drobiazgów, w tym obrączki. Na podłodze znaleziono natomiast pęk kluczy nienależących do młodych oraz granatowy guzik. Pies tropiący doprowadził milicjantów do mieszkania Stanisława D., kolegi napadniętego. Podczas przeszukania milicjanci znaleźli podartą koszulę, do której pasował znaleziony guzik. Żona Stanisława D. potwierdziła, że klucze należą do jej męża. Sprawa wydawała się wyjaśniona.

²⁹ Małgorzata Ronc — prokurator, prowadziła śledztwo m.in. w sprawie zbrodni popełnionych przez Mariusza Trynkiewicza.

Po kilku miesiącach, podczas drugiej rozprawy przed Sądem Wojewódzkim w Piotrkowie Trybunalskim, obecni na sali poszkodowani wysłuchują zeznań brata Stanisława D. — Jana. Kiedy zaczyna mówić, kobieta rozpoznaje jego głos jako tego, który dopuścił się napaści na nią. Sprawa wróciła do prokuratury.

Eksperyment, jaki wówczas przeprowadzono, polegał na odtworzeniu drogi, którą kobieta ze sprawcą przebyli w czerwcu 1984 r. Kobieta, tak jak wówczas, szła przodem, aby nie widzieć mówiącego. Za nią — podejrzany z konwojem i adwokatem, prokurator i kilku przybranych. Mężczyźni kolejno odczytywali z kartki zdania, które podczas napadu wypowiadał sprawca. Bez żadnych wątpliwości ofiara rozpoznała głos Jana D.

Sąd miał jednak wątpliwość, czy po kilku miesiącach od zdarzenia można rozpoznać głos napastnika, wobec czego zdecydowano się na kolejny eksperyment: obu braci przebadano w warunkach studyjnych, ich wypowiedzi zarejestrowano, a fizyczne parametry przeanalizowano metodą Visible Speech³⁰, metodą identyfikacji osób na podstawie analizy mowy oraz metody wnioskowania o osobowości i cechach charakterologicznych.

Okazało się, że Jan miał niewielki zasób słów, nie używał związków frazeologicznych, popełniał błędy składniowe. Jego mowę charakteryzowały niestaranna artykulacja, zająknięcia i przydechy oraz seplenienie z powodu braków w uzębieniu. Barwa jego głosu była nieczysta, z chrypką. Stanisław używał większej ilości słów, starannie artykułował, głos miał czysty i głęboki.

Podczas ostatniego eksperymentu na sali rozpraw oskarżeni i czterech przybrani odczytywali z kartki treść słów wypowiedzianych przez sprawcę w noc przestępstwa. W ośmiu wypadkach na dziesięć kobieta wskazała Jana D., raz się pomyliła, w dziesiątej serii nie wskazała nikogo. Wynik eksperymentu był rozstrzygający: Stanisław D. pobił małżonków, zaś sprawcą napaści na kobietę był Jan D.³¹

Sposób przeprowadzenia eksperymentu nie odpowiada obecnym standardom, wypowiedzi prezentowane świadkowi powinny być bowiem inne niż te, które świadek słyszał podczas zdarzenia. Sytuacja, w której znaleźli się jego uczestnicy również nie była typowa: głos sprawcy napaści na kobietę został rozpoznany podczas rozprawy sądowej, kiedy zeznawał on jako świadek, a nie w trakcie eksperymentu. Sukces identyfikacji w tym wypadku świadczy jednak o jej wartości, nawet w wypadku niezachowania procedur.

Wiele lat wcześniej, w 1968 r., szwedzki profesor lingwistyki Jan Svartvik przyczynił się do pośmiertnej rehabilitacji skazanego i straconego w 1950 r. Timothy'ego Johna Evansa. Jak wykazały badania przeprowadzone przez Svartvika, rzekome zeznania Evansa podejrzanego o zamordowanie żony i nienarodzonego dziecka zawierały

³⁰ Fonetyczny system transkrypcji opracowany przez Alexandra Melville'a Bella w 1867 r. Przedstawiał pozycję narządów mowy podczas wypowiadania głosek.

³¹ M. Ronc, *Prokurator. Kobieta, która się nie bała*. Małgorzata Ronc w rozmowie z Joanną Podgóorską, Kraków 2015, s. 92–103.